

# Tego dnia zgromadzę Żyjących

wtorek, 19 listopada 2013, godz. 20.00

Moja wielce umiłowana córko, w życiu wielu chrześcijan stałem się jak kłopotliwy krewny, którego się wstydzą i którego trzeba od czasu do czasu obsłużyć, ale którego cały czas należy ukrywać poza zasięgiem wzroku. Właśnie tak traktują Mnie ci, którzy urodzili się jako chrześcijanie, ale którzy się ode Mnie oddalili. Nie posiadam dla nich większego znaczenia, a jednak, kiedy znajdą się w kłopotcie, będą Mnie - odruchowo - przyzywać, ponieważ stało się to ich drugą naturą.

Dlaczego, o dlaczego oni Mnie nie przyjmują? Co człowieka ode Mnie oddzieliło? Dlaczego Moim wyświęconym sługom nie udało się ich do Mnie przyprowadzić? Moje cierpienie jest takie samo dzisiaj, jak podczas Mojej Męki; a i dzisiaj ci, którzy pozostali Mi wierni, za niedługo Mnie opuszczą. Zrobią to, bo na nowo zaczną się zastanawiać, Kim Ja właściwie Jestem i co Przymierze ze Mną tak naprawdę oznacza - a wszystko to z powodu nadchodzących herezji.

Wszelki hołd, jaki składany jest Mi w Moich Kościołach, zostanie wkrótce zredukowany do jednego zaledwie skinienia w Moim kierunku. Już dłużej nie będą przykładać przed Moimi Tabernakulami. Nie będą składać Mi pokłonów ani przede Mną kłękać, ani też nie będą modlić się przed Moim Krucyfiksem, gdyż Mój Wizerunek, o którego czczenie zostaną poproszeni, nie będzie Moim Wizerunkiem. **Ubiczną Mnie i wystawią na pośmiewisko. Moje Słowa zostaną zamienione w najbardziej dziwną paplaninę, a Prawda o Mojej Śmierci na Krzyżu zostanie porzucona.**

**Moja Obecność na Ziemi w tym czasie jeszcze trwa. Nie wolno wam Mnie opuścić, bo gdy tak uczynicie, Moje Światło zostanie zdławione, a wówczas pochłonie was ciemność. Tylko ci, którzy pozostaną Mi wierni, będą w stanie zachować Mój Płomień, a gdy Światło Mojego Kościoła na Ziemi zostanie zredukowane, stając się jedynie słabym migotaniem, wtedy z Nieba rozlegnie się ostatnie wołanie. Tego dnia zgromadzę Żyjących. Reszta zostanie pozostawiona z wrogami Boga, wobec których złożyli przysięgę wierności. Później nie będą już doświadczać żadnej radości.**

Wasz Jezus